

Wielkie pieniądze dla Nowej Rudy(?)

Napisano dnia: 2020-03-15 21:29:37



DOLNY ŚLĄSK. Przed miastem nad Włodzicą rysuje się szansa otrzymania od Unii Europejskiej kilkudziesięciu milionów złotych na zniwelowanie ciągle widocznych śladów działalności byłej kopalni. Okazuje się, że Nowa Ruda wraz z Wałbrzychem, jako obszar powydobywczy, spełnia wymogi ujęte w raporcie Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii Parlamentu Europejskiego z 26 lutego br. Warunkują one pomoc dla terenów zdegradowanych przez działalność górnictw. Mówił o tym podczas niedawnego spotkania, m.in. z wóldarzami obu miast, Tomaszem Kilińskim i Romanem Szelemejem, europoseł Jerzy Buzek.

Trwają przygotowania do ewentualnego uruchomienia w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej, lata 2021 - 2027, funduszy adresowanych do tzw. platform regionów górniczych na starym kontynencie. Tworzą je obszary zniszczone lub zdegradowane wskutek jeszcze prowadzonej bądź już zakończonej działalności związanej z wydobyciem węgla kamiennego czy brunatnego. W Polsce wytypowano dziewięć takich obszarów, głównie na Śląsku, ale znalazło się miejsce dla Dolnego Śląska i dawnego wałbrzysko-noworudzkiego zagłębia węglowego.



Wszystkie europejskie platformy regionalne z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji mają uzyskać około 7,5 mld euro, z której to kwoty dla Polski ma przypaść ponad 2 mld euro. W przypadku naszego kraju głównym beneficjentem tych środków stanie się Śląsk, bowiem tam ciągle skupia się największa część rodzimego górnictwa i problemów z nim związanych. Dolny Śląsk wraz ze swoim byłym wałbrzysko-noworudzkim okręgiem węglowym mogą liczyć na poważny zastrzyk finansowy. To skutek długich starań ze strony samorządowców i ich uczestnictwa w konferencjach i spotkaniach w Brukseli, Warszawie, Wrocławiu i in. miejscach, gdzie prezentowano konkretne koncepcje. Zaakceptowane przez wspomnianą komisję europejską teraz mają wymiar projektów, zgodnie z którymi wskazany obszar poddany zostanie transformacji, tj. odejściu od monokultury węgla na rzecz zielonego ładu w Europie. W tym pojęciu mieszczą się wszelkie przedsięwzięcia choćby proekologiczne.

- W przypadku Nowej Rudy staraliśmy się o zrealizowanie kilku zadań. Jedno z nich dotyczy rewitalizacji rejonu ulicy Obozowej. To sąsiedztwo byłego pola "Piast" Kopalni Węgla Kamiennego "Nowa Ruda". Zamierzamy tam zlikwidować niską emisję spalin poprzez wymianę tradycyjnych na zdecydowanie nowsze źródła ciepła, przeprowadzić termomodernizację budynków mieszkalnych, przebudować infrastrukturę drogową, uporządkować otoczenie - wymienia burmistrz T. Kiliński. - W tym projekcie o wartości około 10 mln zł również mieści się poprawa infrastruktury Noworudzkiej Szkoły Technicznej oraz uruchomienie w jej murach kierunków nauczania adekwatnych do potrzeb nowo powstałych gałęzi gospodarki na naszym terenie.



Drugie przedsięwzięcie dotyczy uzbrojenia w niezbędną infrastrukturę techniczną obszarów pokopalnianych, aby mogły zostać udostępnione podmiotom zainteresowanym uruchomieniem kolejnych branż gospodarczych. Następny jest związany z tworzeniem nowych miejsc wypoczynku i rekreacji m.in. na terenach pogórnictwa, które także mają zniwelować skutki kilkusetletniej działalności górnictwa na tym terenie. Niewykluczone, że akurat w tej przestrzeni zmieści się

rozwiązanie problemu z palącą się hałdą pogórnica.

Jak zapewnia burmistrz Nowej Rudy - tym staraniom o środki z FST nie zagraża ewentualne zaistnienie w mieście kopalni węgla wysokokoksującego. Jakkolwiek celem programu jest odejście od wydobywania węgla kamiennego czy brunatnego, to w sytuacji, gdy pojawia się możliwość sięgnięcia po zasoby o strategicznym znaczeniu, jest akceptacja dla takich działań.

(bwb)